Nr. 226 SOSNOWIEC, sobota dnia 7 października 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Czem dla nas Henryk Sienkiewicz.

I.

Jest we współczesności naszej taki Mąż, w którego dłonie cały naród składa buławę hetmańnstwa duchowego nad sobą. Duchowego, albowiem on sam ani o orężne ani o polityczne nigdy nie zabiegał, inne zgoła spełniając posłannictwo w swojej Ojczyźnie. Gdyby była możliwość przeprowadzić w Polsce głosowanie (plebiscyt), jesteśmy przekonani, że przy zapytaniu: przed kim dziś naród najkorniej schyla głowę i swym wodzem duchowym być mieni — rozbrzmiałby jednomyślny głos:

Henryk Sienkiewicz, genialny pisarz, wielki obywatel i jałmużnik Polski.

Rzecz to powszechnie wiadoma, że Sienkiewiczowska „Trylogja" była nietylko dziełem geniuszu pisarskiego, ale i najistotniejszym czynem narodowym, który dokonany ku „pokrzepieniu serc" wywarł potężne skutki w świadomości miljonowych mas rodaczych.

Nie możemy jednak zapominać, że z rozgłosu i sławy wszechświatowej, jakie stały się udziałem genialnego pisarza, Ojczyzna nasza również odnosiła wielkie korzyści. Bo Sienkiewicz budził wśród obcych narodów nietylko świadomość o istnieniu zapomnianej już od tylu lat Polski, ale zarazem dobitnie stwierdzał, jej niezgładzoną żywotność i pełnię praw do wolnego samoistnego rozwoju w wielkiej rodzinie narodów kulturalnych.

Wszak, ilekroć zachodziła potrzeba prostowania przed opinią cywilizowanego świata, fałszywych a wrogich dla Polski mniemań, twórca „Quo vadis?" podnosił mocny głos, który zawsze znajdował należyty posłuch. Czy to chodziło o prześladowanie dziatwy polskiej za to, że się opiera przymusowi mówienia pacierza w obcej dla siebie mowie, czy gdy Ukraińcy za pośrednictwem jednego z pisarzów skandynawskich, rzucali potworne oskarżenia potwarcze na naród polski — dobitny głos Sienkiewicza należycie sprawę wyświetlał przed *forum* opinii międzynarodowej.

Chociaż wielki pisarz oddawszy się od szeregu lat wyłącznie artystycznej twórczości literackiej, uprawianą w młodości z takim talentem publicystykę opuścił, niemniej w wielu sprawach społeczno-narodowych zabierał swój ważki głos, dając inicjatywę do pewnych przedsięwzięć, innym zaś udzielając cennego poparcia.

Od czego jednak stale stronił, to od wszelkiej roboty politycznej w znaczeniu partyjnem. Nie potępiał bezwzględnie, podejmowanych prób w rzeczonym kierunku, otwarcie się jednak przyznawał, że jego organizacja duchowa czuje instynktową odrazę do przyjmowania czynnego udziału w ślizgiej i karkołomnej sztuce partyjnego politykowania.

Ale twórca „Trylogji", pozostając bezpartyjnym, przykładał jednak rękę do całego ruchu obywatelsko-narodowego, jaki zakwitnął podczas krótkotrwałej t. zw. doby wolnościowej. Kiedy zaś w dniu 5 listopada 1905 r. odbywał się w Warszawie pamiętny pochód narodowy, Sienkiewicz wygłosił wówczas wielką mowę, w której dobitnie zaznaczył swoje stanowisko polityczne. Streszczało się ono w trzech jednych a hasłowych wyrazach: B ó g, W i a r a i O j c z y z n a.

W chwili wybuchu wojny wszechświatowej, przebywał w Oblęgorku pod Kielcami, gdzie pisał swą najnowszą powieść historyczną p. t. „Legiony". Skoro tylko nadeszła możność wyjazdu, podczas rozpoczętych już działań wojennych, udał się Sienkiewicz do Krakowa, a następnie do Wiednia, gdzie wpadł w wir ścierających się prądów politycznych, w który się jednak nie dał wciągnąć. Genialny pisarz doskonale z pewnością ocenia historyczne znaczenie wielkiego momentu, jaki ma zdecydować o przyszłości narodu. Na wszystkie jednak wabiki polityczno-partyjnych formuł, znów odpowiedział odmownie, wyjaśniając, iż niczyich przekonań, o ile są one wypływem bezinteresownej chęci służenia Ojczyźnie, nie potępia. Mniema przecie, że krom bardzo trudnej a odpowiedzialnej roboty politycznej, wysuwa się na czoło wiele innych spraw, nader paląca kwestja: ratowania narodu przed skutkami wyniszczenia, jakie powoduje pożoga wojenna.

I oto, dotychczasowy pokrzepiciel serc i ducha", przeobraża się w wielkiego jałmużnika. W porozumieniu z J.E. Sapiehą, księciem krakowskim biskupem, oraz z zawiązanym już wówczas Komitetem wielkopolskim pomocy dla ofiar wojny, przedsiębierze Sienkiewicz wielką akcję ratunkową o charakterze międzynarodowym. Ten, który przez blizko pół wieku w genialnej swej twórczości pisarskiej stwierdzał tak dobitnie, że idzie w myśl Skargi „Z Bogiem i narodem" wierzył niezachwianie, iż zbliża się dla Ojczyzny proroczy „dzień usprawiedliwienia". Żeby jednak ocalić przed śmiercią głodową tysiączne rzesze rodaków, żeby nie dopuścić do ostatecznego wyniszczczenia znacznych połaci ziemi ojczystej, nad któremi przeleciał huragan wojny, dokonał wielki pisarz-obywatel znów wiekopomnego czynu. który wkłada nowy wawrzyn zasługi na skronie dostojnego hetmana duchowego Polski.

Externus.

Solidarni.

— Czytamy w „Głosie Narodu".

Dwa miliony z górą żydów, zamieszkujących Królestwo Polskie, jęło się, od wejścia władz okupacyjnych, organizować z całą energią, na jaką stać ten ruchliwy i solidarny żywioł. Nawiązywano porozumienie z współwyznawcami, którzy żyją w Niemczech oraz w Austrji. Swiadczą o tem liczne pisma perjodyczne, wychodzące w Rzeszy, niektóre wprost i otwarcie poświęcone sprawom żydowskim, jak „Der Jude", lub pod innymi, mniej eksponowanymi tytułami, popierające dążenia żydów. Dotarto do poważnych miesięczników jak „Südd. Monatschefte", które wydały osobny zeszyt pt. „Ostjuden", a w prasie codziennej berlińskiej i wiedeńskiej i prowincjonalnej, co krok napotyka się na wywody o kwestji żydowskiej w Polsce, przeważnie pióra żydowskiego, lub kogoś z „sympatyków" niehebrajskich. Książek i broszur powstają formalne bibloteki. Między Warszawą a Niemcami panuje żywa komunikacja działaczy żydowskich, a odpowiada jej po drugiej stronie kordonu demarkacyjnego, w okupacji austrjackiej, ustawiczne osobiste porozumienie z przybywającymi na miejsce reprezentantami żydowstwa galicyjskiego i wiedeńskiego.

Porozumienie to było po części nawiązane już przed wojną, gdyż żydzi wszystkich krajów zawsze się ze sobą komunikowali przez organizacje krajowe, oraz przez związek międzynarodowy „Alliance Israelite Universelle". Związek miał utrwalić się ostatecznie latem 1913 — jak donosił niedawno żargonowy „Moment", wychodzący w Warszawie, w szczególności miano go zacieśnić między żydami w Niemczech, a ortodoksyjnym odłamem żydostwa w Królestwie. Za punkt centralizacyjny miał służyć „Związek Izraela", istniejący w Rzeszy. Cadykowie i rabini, bawiąc latem w kąpielach, przeprowadzili wstępne rokowania, lecz gdy wrócili do kraju, robota się rozwiała. „Widocznie — zauważa „Moment" — kordon niemiecko - rosyjski stał na przeszkodzie. Teraz, gdy kordon zniesiono, robota się rozpoczęła i, jak się zdaje, obecnie już coś z niej będzie".

Organizacja żydów-ortodoksów ma w Warszawie tak zwany „Związek ortodoksów", oraz drugą instytucję: „Odbudowa ruin". Ta ostatnia ma zająć się odbudową chajderów, bethamidraszów czyli bóżnic ortodoksyjnych, domów rabinów i cadyków, które zostały uszkodzone lub zniszczone w wojnie, oraz będzie wspierała materjalnie wszystkie zawody, mające łączność z obrzędami religijnemi. Natomiast „Związek ortodoksów", jako filia „Związku Izraela", ma zadania polityczno kulturalne. Ma on zjednoczyć żydów „zachowawczych" z Królestwa, aby w ich imieniu przemawiać, opracowywać projekty i memorjały do władz okupacyjnych, oraz otwierać wyższe szkoły talmudyczne, t. zw. „Jeszywy".

Tymi dniami odbył się w Warszawie zjazd syonistów, o którym donosiliśmy pokrótce. Z 56 miast przybyło 60 delegatów, którzy ze sprawozdania, jakie im o organizacji syonistycznej przedstawiono, dowiedzieli się pocieszających szczegółów o rozwoju i pomyślności prądu syonistycznego. Skarb narodowy syonistyczny wzmógł się, ze samej sprzedaży znaczków, o 3000 rubli w ostatnich ośmiu miesiącach, a w tym samym czasie złożono wkładek partyjnych za 2000 rubli. Ochrony sjonistyczne mają w Warszawie 2000 dzieci. To też pisma żargonowe, chwaląc działanie przywódców, podnoszą korzystne warunki, w jakich obecnie odbywa się ich praca, od roku mniej więcej.

Prawie równocześnie obradowali w Warszawie rabini z miasta i z powiatu. Przewodniczył prezydent policji von Glasenapp. Był to zjazd z udziałem gości niemieckich, referaty bowiem wygłosili dr. Kohn, dr. Haas, dr. Karibach i prof. Herold — wszyscy przybyli z Rzeszy. Wybrano komitet rabinów, który będzie czuwał nad sprawami religijnemi i społecznemi. Każdy rabin będzie musiał przesyłać komitetowi miesięczne sprawozdanie, w szczególności z działań społecznych i sądowych, zaznaczając, ile spraw cywilnych osądził i ile wydał wyroków. Komitet składa się z trzech rabinów warszawskich, oraz dwóch prowincjonalnych.

Niemniejszą ruchliwość okazują związki zawodowe robotników i kupców żydowskich w Warszawie i na prowincji.

Ponieważ zaś 80 procent żydów w Królestwie żyje z handlu i przemysłu, przeto 80 proc. jest na tem tle zorganizowanych i stanowi energiczną, zwartą masę, pilnującą wytrwale swych interesów w każdym wypadku i na każdym kroku. Dodajmy dla porównania, mimochodem, że samym handlem trudni się, według statystyk żydowskich (dr. J. Hirsz) 40 proc. ludności żydowskiej, zaś chrześcijańskiej nawet nie całe dwa proc. Cały odbyt wytworów przemysłu tkackiego został opanowany przez żydów. W samej Łodzi mieszkało 20,000 komiwojażerów i handlowców żydowskich. Przez ich ręce szły fabrykaty łódzkie do Rosji, przez Niżnij Nowgorod i Irbit, aż do Kaukazu, Persji, Syberji, a nawet do Azji Mniejszej, jak stwierdza również dr. Hirsz. Łatwo sobie wyobrazić, jaką siłę stanowi ten żywioł sprytny i zabiegliwy, przy swem zorganizowaniu.

Na polu społecznem równie organizacja idzie żywo, nie tylko w Warszawie. Jak stwierdza p. Samul Mejerson w „Myśli żydowskiej", wychodzącej w Lublinie, „w każdem niemal miasteczku żydowskiem (sic) widzimy początek samodzielnej, intenzywnej pracy społeczno filantropijnej i społeczno-oświatowej". Żydzi po małych miasteczkach organizują własne komitety ratunkowe, otwierają biblioteki, jak w Lubartowie, Baranowie, Puławach, Kazimierzu, Zaklikowie, Dęblinie, Janowie. W Kazimierzu, Opolu i Puławach powstały szkoły żydowskie, które inteligencja żydowska przeciwstawi chajderom, nie chcąc, aby dzieci posyłano do szkół polskich gminnych, które obecnie istnieją, gdyż „ani stosunki polsko-żydowskie, ani nieznajomość języka polskiego nie pozwalają dzieciom żydowskim uczęszczać do szkół polskich" — jak zaznacza p. Mejerson.

W okupacji austrjackiej działa energicznie centralny komitet syonistów austrjackich, który stanął na stanowisku aktywnego wt ącenia się wwewnętrzne stosunki polsko-żydowskie na całym obszarze okupacji austro-niemieckiej", jak dowiedzieliśmy się z listu warszawskiego, zamieszczonego w przytoczonej wyżej „Myśli żydowskiej". Po ogłoszeniu samorządu miejskiego, jaki zaprowadziła okupacja austrjacka na swoim terenie, odbyły się prawie natychmiast narady żydowskie celem zajęcia stanowiska i solidarnego, jak można być pewnym, działania przy wyborach. W ten sposób będzie wykorzystaną przez żydów ustawa samorządowa, która, jak zaznaczał niedawno wcale nieantyżydowski "Kurjer Lwowski", mało strzeże charakteru polskiego miast i miasteczek w okupacji austrjackiej i da żydom obszerne pole do działania.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą, dnia 5 października.

Rosyjski teren walk.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego:

Na froncie Stochodu liczne daremne natarcia słabszych oddziałów nieprzyjacielskich.

Na zachodzie od Łucka ciągle jeszcze ponawiali Rosjanie ich krwawe ataki. Nie osiągnęli oni nic, a ich szeregi atakujące rozstrzelane były za każdym razem przez artylerję, piechotę i karabiny maszynowe. Tylko na północy od Zubilna wtargnęły słabe części aż do naszego stanowiska, z którego zostały natychmiast ponownie odrzucone.

Lotnicy nasi, którzy szkodzili przeciwnikowi dnia poprzedniego skutecznymi atakami na obozy, uszykowane wojska i urządzenia kolejowe, podpalili wczoraj przez rzucenie licznych bomb, dworzec kolejowy Rożyszcze i znajdujące się w jego bliskości urządzenia etapowe.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola:

Nie zaszły żadne wydarzenia o znaczeniu szczególniejszem.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

Na zachodzie od Paraj odparto wielokrotne ataki rumuńskie.

II-ga armia rumuńska, która 2-go października przeszła jeszcze do ataku w okolicy Bekoten (Baranykut) ustąpiła w dolinie Alt poza Sincę i znajduje się w odwrocie również na północy.

Po daremnych, obfitujących w straty wysiłkach w górach Hoetzińskich (Hatseg) po obydwóch stronach doliny Strell (Sztrigy), cofa się przeciwnik ku wzgórzom pogranicznym.

Pod Orsową nad Dunajem atak rumuński zyskał na terenie.

Zachodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego:

Na polu bitwy, na północy od Somme, przed atakami piechoty nieprzyjaciela wzrastała do ogromnej gwałtowności silna działalność artylerji. Na licznych punktach piechota nieprzyjacielska, która wystąpiła do szturmu, legła już w naszym ogniu. Załamał się więc angielski atak pomiędzy Mouquet a Courcelette, zaś pomiędzy Courcelette a Eau court przeciwnik, który się przedarł, zdołał dotrzeć do stanowiska naszego pod Le Sare, gdzie piechota angielska uległa w zapasach ręcznych wśród ciężkich strat piechoty naszej. Również załamał się w ten sposób przed naszemi liniami atak francuski poprowadzony przez linję Rancourt—Bouchavesnes.

Pomiędzy Fregicourt a Rancourt walczono zaciekle wczoraj rano. Tutaj utraciliśmy poszczególne rowy.

Grupa Następcy Tronu.

Po obydwóch stronach Mozy ożywiona walka artylerji.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk gen.-feldmarszałka Mackensena.

Ataki nieprzyjacielskie na wschodzie od kolei Cara—Orman—Cobadinu, podobnie jak 2 października, zostały odparte.

Front macedoński.

Wzgórze Nidze — Planina trzyma w swem posiadaniu nieprzyjaciel. Pozatem od jeziora Prespa, aż do Strumy położenie jest niezmienione.

W bezustannej walce na lewym brzegu Strumy ponownie utracono wieś Jenikoj.

Pierwszy generał kwatermistrz LUDENDORFF.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 4 października. Główny sztab generalny donosi 3 październik:

Front zachodni: W okolicy na wschodzie od Nowo Aleksandrowska około godz. 6 wieczorem po ostrzeliwaniu rozpoczęły oddziały niemieckie opuszczać swe zasieki z drutu kolczastego, zostały jednak za pomocą naszego ognia odpędzone do ich rowów.

Na brzegu Serweczy (lewy dopływ Niemna) ostrzeliwał nieprzyjaciel w odcinku pod Krynkami (43 klm. na północnym wschodzie od Baranowicz) i Ostaszyną (6 klm. na południu od Krynek) stanowiska nasze i o godzinie 1 w nocy usiłował poprowadzić w odcinku tym atak, który z łatwością powstrzymał nasz ogień.

W okolicach Zaturca (37 klm. na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego) Woli Sadowskiej i Szelwowa rozegrały się zacięte walki. Wojska nasze zajęły miejscami część stanowisk nieprzyjaciela, który ze szczególną zaciętością stawił opór.

Na brzegu Czerniawki i w okolicy wzgórz na prawym brzegu Złotej Lipy toczyły się zacięte walki. Nad Czerniawką podjął przeciwnik po otrzymaniu znacznych posiłków, kontratak, który odparliśmy naszym ogniem, przyczem zadaliśmy nieprzyjacielowi duże straty. Wzięliśmy tam 2 paźd. przeszło 1000 jeńców. Ogólna suma wziętych w tej okolicy jeńców w dniu 30 września, 1 i 2 października wzrosła na 5000 w tem 8 oficerów i 600 żołnierzy-Niemców.

Front kaukaski: Nic wydarzyło się nic znamiennego.

Czas odnowić prenumeratę na IV kwartał r. b.

Odjazd ambasadorów amerykańskich.

WIEDEŃ. 5 października. (BTW). Odjazd amerykańskich przedstawicieli z Berlina i Hagi dał powód do różnorodnych przypuszczeń na temat pokoju. Według „Neue Freie Presse", odjazd przedstawicieli został spowodowany jedynie kłopotami wyborczymi Wilsona.

Zestawienie strat angielskich.

Londyn. (BTW.) „Daily Telegraph" zamieszcza następujące zestawienie władz angielskich: W lipcu 7041 oficerów i 52,000 żołnierzy, w sierpniu 4693 oficerów i 123097 żołnierzy, we wrześniu 5403 oficerów i 113,780 żołnierzy. Razem 17167 oficerów i 288,878 żołnierzy.

Król i Venizelos.

ROTTERDAM, 5 października. (B. T. W.). Dzisiejszy „Daily Mail" donosi z Kanei: Przedstawiciel króla greckiego zapytał się Venizelosa, czy w razie, jeżeli utworzony zostanie nowy gabinet, który wypowie wojnę Bułgarji, zadowolni się on tem, że w gabinecie owym będzie on reprezentowany przez dwóch swych adherentów. Venizelos miał odpowiedzieć, iż byłby gotów poprzeć gabinet, który wypowie wojnę Bułgarji, gdyby nawet nie otrzymał w nim teki ani on ani żaden z jego adherentów.

Korespondent odbył następnie wywiad u Venizelosa, który powiedział mu, iż nie ma on żadnych złudzeń. Gdyby król zamierzał przystąpić seryo do rzeczy, wówczas mógłby dowieść tego, nakazawszy przeprowadzić mobilizację. A gdyby do tego już doszło musiałby Venizelosa powołać do utworzenia nowego gabinetu.

Ministrowie za wojną

ATENY, 5 października. (TBW.) — Reuter donosi: Król zwołał radę koronną, w której na życzenie króla każdy minister wypowiedział się za, lub przeciw wojnie.. Większość wypowiedziała się za wojną. Następnie król przyjął podania ministrów o dymisję. Spodziewają się tu, iż nowy gabinet utworzy Demitrakopulos łącznie z trzema Venizelistami.

Nowa rada koronna.

KOPENHAGA. (BTW.) Z Aten donoszą: Król rozkazał zawezwać na radę koronną wszystkich dawnych ministrów i wyższych oficerów, ażeby wypowiedzieli zapatrywania swe na sytuację obecną.

Zarządzenia wojenne w Grecji.

BERN. (BTW.) „Echo de Paris" donosi z Aten: Grecki sztab generalny zgromadził w Larissie większą część materjału wojennego. Przyczyna tego zarządzenia nie jest znaną.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 6 X.

Obchód Sienkiewiczowski.

— Odczyty w dniu 8 października, jako w dniu obchodu Sienkiewiczowskiego, wygłoszone będą jak następuje:

1) „Sienkiewicz — wielki wychowawca narodu" — odczyt p. Jana Kiesewettera, w wielkiej Sali Związku Przemysłu Żelaznego na Pogoni. Początek o godz. 3 ej po południu.

2) Ten sam odczyt o tejże godzinie w Sali Klubu Sieleckiego wygłosi uproszony lektor. Po odczycie Koncert miejscowych chórów.

3 Ten sam odczyt o tejże godzinie w Sali „Zacisze" wygłosi inny uproszony lektor. Po odczycie przedstawienie „Ogniem i mieczem" (fragmenty).

4) Wieczorem o godz. 8-ej powtórzenie tegoż.

5) „Henryk Sienkiewicz" — odczyt p. Gębickiego w Sali Robotników chrześcijańskich, o godz. 3-ej po południu. Po odczycie przedstawienie „Zagłoba Swatem", połączone z koncertem pod bat. dyr. Lewandowskiego.

6) Wieczorem powtórzenie tegoż.

7) W sobotę d. 7 go w Sali Związku przemysłu Żelaznego na Pogoni, o godz. 7 i pół wieczorem wygłosi p. Słomczyński odczyt na temat: „Henryk Sienkiewicz w literaturze i w życiu publicznem narodu"."

Wszystkie odczyty ściągną niewątpliwie liczną publiczność.

—Koncert w dniu 8-go października, urządzany ku uczczeniu Sienkiewicza zapowiada się niezwykle interesująco. Zarówno współudział, obdarzonej czystym, o wysokiej skali i ładnem brzmieniu głosem, śpiewaczki z miejscowych sfer towarzyskich, jak chóry i orkiestra „Lutni" i tercet T-wa Muzycznego, rokują koncertowi bajeczne powodzenie. W programie są takie rzeczy, jak Polonez Kurpińskiego na chóry i orkiestrę oraz przepiękna Kantata Maszyńskiego ku czci Sienkiewicza. Prawdziwie miłą niespodzianką jest udział w koncercie p. Vorbrodta, który rzadko da się teraz słyszeć w Sosnowcu, tym razem jednak przyczyni się do uświetnienia wieczoru odczytaniem paru scen z „Pana Wołodyjowskiego".

Bilety na koncert są już do nabycia w Cukierni Warszawskiej.

SPRAWY ŻYWONŚCIOWE.

— W sprawie kartoflanej. W uzupełnieniu naszego sprawozdania z posiedzenia radnych i zarządu miasta, jakie się ukazało we wczorajszym Nr. „Kurjera Zagłębia", należy nadmienić w sprawie kartofli, co następuje.

Kartofle dotychczas nabywać można było bez ograniczenia, teraz na mocy rozporządzenia naczelnika powiatu, magistrat ogłosił, że można będzie nabywać kartofle w ilości najwyżej półtora funta na osobę dziennie, płacąc 1 rb. 20 kop. za pud, czyli 3 kop. za funt. Sprzedaż detaliczna zostanie oddana firmie Hamburg & Strohlitz, powierzoną natomiast komitetom żywnościowym chrześcijańskiemu i żydowskiemu, oraz niektórym firmom przemysłowym, które mają swoje wydziały aprowizacyjne. Magistrat proponuje, aby Komitet żywnościowy mógł nabyć kartofle w większej ilości celem zakopcowania ich na zimę. Warunki, na których Komitet ma nabyć ów zapas kartofli są bardzo ciężkie: ryzyko ładowania, dostawy, jakości i t. p. Toczą się w tej sprawie rokowania, które zapewne przyczynią się do złagodzenia warunków, na których Komitet żyw. nabędzie owe kilkaset wagonów kartofli. Wkrótce zatem ludność będzie nabywać kartofle za kartkami w sklepach Kom. żyw., a tem samem ustaną wszystkie skargi, jakie dotychczas powstawały z przyczyny udziałowców-handlarzy p. Hamburger & Strolith.

Jedno atoli domaga się podkreślenia: zbyt wysoka cena — 1 rb. 20 kop. za pud kartofli. Nie zależy to już jednak od Komitetu żywnościowego, ale od władz powiatowych i biura kupieckiego (Kaufmänische Büro), które cenę powyższą ustanowiły. Nie jest wykluczonem, że i tutaj pertraktacje Komitetu żywnościowego osiągną należyte rezultaty.

— Mięso monopolowe. Kiedy na sławetnem zebraniu rzeźników ustalone zostały ceny mięsa monopolowego, a dla ukrócenia nadużyć zaprowadzoną została w rzeźni miejskiej, oprócz już oddawna istniejącej, pieczęć dodatkowa wielkości $1^1/_2 \times {}^1/_2$ cala z literami M. F. S. (w tłomaczeniu: Mięso Monopolowe Sosnowice) i Nr. Pieczątką felczer weterynarji ostemplowywa każdy kawałek mięsa i tak, ażeby w detalicznej sprzeda

ży rzeźnicy nie mogli pobierać więcej ponad 70 kop., za funt. Nr. kolejny na pieczątce jest Nr. oznaczającym właściciela sztuki bydła, a to dlatego, ażeby można łatwiej właściciela jatki, któryby pozwolił sobie brać wyższą cenę, ujawnić. Jak nas informuje osoba wtajemniczona w tę sprawę, starszy cechu zobowiązał się o tych znakach podać do wiadomości publicznej przez pisma. Nie uczynił tego jednakże, rzecz prosta, dlatego by konsumenci nie mieli możności sprawdzić, czy mięso, za które płacą 90 kop. jest mięsem monopolowem czy nie. Należy więc dokładnie, zakupując mięso, upatrywać znaku powyższej pieczęci, a wtedy rzeźnicy nie będą mogli zasłaniać się, że mięso nie jest monopolowe, więc wolno im pobierać wyższą od ustanowionej cenę.

— Chleb bez kartek. Wczoraj w sklepie Komisji żywnościowej przy ul. Kołłątaja ukazał się chleb, który można było nabywać bez kartek po 40 kop. bochenek. Chleb ten w krótkim czasie rozchwytali spekulanci, biorąc po kilka bochenków. Źle, że komisja żywnościowa zawczasu nie poinformowała o tem ogółu polskiego za pośrednictwem prasy. Chleb był sprzedawany z powodu jakoby... czerstwości, ale przecież wiele osób chętnieby taki chleb nabyło.

ZE SCENY.

— Występy Karola Adwentowicza, znakomitego artysty pierwszej sceny polskiej budzą podobne zainteresowanie, jakie budziły występy Lubicz-Sarnowskiej. Adwentowicz zjeżdża z trupą z 16 osób. Ensemble na wysokim poziomie. Wystawione będą: 13 b. m. „Ojciec" Strinberga; 14-go „Przyjaciel Crampton" Hauptmana. 15 go „Żywy Trup" Tolstoja. We wszystkich trzech rzeczach Adwentowicz odtworzy role tytułowe.

RÓŻNE.

— „Głos Polski" (N-r. 33 i 34) ukażą się w sobotę dnia 7-go października w objętości zwiększonej.

— Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej. Koło P. M. S, zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich z przypomnieniem o zapisywanie się na członków P. M. S. Trzeba ażeby każdy dał na oświatę swój grosz — dawał go choćby w bardzo skromnej kwocie, ale dawał stale. Przez szkołę zdobędziemy lepszą przyszłość, dla szkoły winny pójść wszystkie wysiłki społeczeństwa. Kołu P. M. S. brak do pokrycia budżetu z górą 7000 rb. na utrzymanie 4-ch szkół w mieście.

— Drukarnia „Kurjera Zagłębia" wykonywa dzieła, gazety, broszury, dyplomy, akcje, zawiadomienia, karty wizytowe, listy żałobne, klepsydry, sprawozdania, tabele, koperty firmowe, kwitarjusze, rachunki, afisze, katalogi, blankiety itp. itp. Ceny przystępne. Wykonanie solidne.

— Na posadę. Długoletni dependent jednej z kancelarji miejscowych rejentów, ostatnio sekretarz związku właścicieli domów p. Ludwik Domagała, otrzymał rejenturę w Pilicy.

— Skutki podwyższania komornego dają się odczuwać dotkliwie właścicielom domów, których lokale stoją pustkami. Nie najgorsze jednak robią interesy właściciele zakładów przewozowych, za przewiezienie rzeczy z jednej ulicy na drugą żądają 25 — 30 rubli

— Sprzęt kartofli. Rozpoczęty sprzęt kartofli nie daje oczekiwanych rezultatów. Zwłaszcza tyczy się to kartofli sadzonych później, często bowiem deszcze sprowadziły wybujałość naci, podczas kiedy bulwy okazują się niewielkie.

— Z Łagiszy. W tych dniach przebywał tutaj inspektor szkół, który zarządził, ażeby pod szkoły zajęto budynek teatru, teatr zaś przeniesiono gdzieindziej.

Wiadomości przemysłowo-handlowe.

W ciągu bieżącego tygodnia obroty tutejszego rynku giełdowego były dosyć ograniczone:

Kupowano:

Marki za wal. ros.	po	48.50—48.70
„ bony	„	49.25—49.50
Korony	po	33.15—33.35
bony	„	34.00—34.10

Sprzedawano:

Marki za wal. ros.	po	48.75—48.90
„ bony	„	49.60—49.75
Korony	po	33.50—33.75
bony	„	34.35—34.50

Musimy zaznaczyć, że tutejsze „bony" bankowo-przemysłowe zupełnie słusznie i bezprzecznie zasługujące na kurs al pari wskutek różnych spekulacji Sosnowicko-Modrzejowsko-Głównej giełdy „bankierów" mają jeszcze różnicę mniej więcej 1 i pół procent.

Papierami publ. dokonano obrotów:

4½	proc. L. Z. Ziem. . . .	92.50—75
4	„ „ „ „	84.50—75
5	„ „ „ m. Warszawy	88.25—70
5	„ „ „ m. Piotrkowa	80.10—95
5	„ poż. przem. I Em.	790.—
5	„ „ „ II „	605.—
5	„ „ „ B-ku Szlach.	535.—

Akcje:	Malcew. Zak.	408—415
	Hartman . .	245—250
	Putił. Zakł .	135—140

—

Dowiadujemy się, iż w ostatnich dniach w niektórych instytucjach bankierskich w Warszawie nastąpiło paniczne odbieranie wkładów. W trudnych warunkach pracują obecnie instytucje finansowe nasze, lecz należy przypuszczać, że obawy co do pewności wkładów w większych akcyjnych Bankach są niczem nieuzasadnione, albowiem w takich instytucjach musi istnieć jawna gospodarka o rozumnem i przezornem kierownictwie. Ofiarami będą przeważnie ci najbiedniejsi — najmniej świadomi stanu rzeczy, kierujący się ogólnym zapędem, wierzący wielu ciemnym jednostkom, szerzącym celowo dla własnych korzyści popłoch.

Wierzyciele poważniejsi ze zrozumiałych powodów więcej uświadomieni, finansowo są o swoje mienie spokojni. Mamy nadzieję, że te liczne rzesze szturmujących dziś do kas bankowych wkrótce ochłoną, przekonawszy się o bezzasadności swoich obaw.

Musimy ufać i wierzyć, że nasze polskie instytucje finansowe i nasz przemysł, są zdolne do rozwoju a nie do upadku.

J. K.

Z Olkusza i okolicy.

Mieszkańcy Olkusza i okolicy nie mogą uskarżać się na drożyznę artykułów żywnościowych, które są o wiele tańsze, aniżeli w powiecie Będzińskim. Korzec żyta można kupić za 15 rubli., korzec kartofli 6 rubli, bydła nierogaciznyi drobiu jest poddostatkiem. Obecnie odbywa się rekwizycja żyta. W skutek braku koni a tym samym trudności w obrabianiu pól, komendy wojskowe do orki dają konie wojskowe, a korzystają z tego najwięcej wsie Klucze, Rabsztyn, Bogucin, Cieślin i Golcanizna i t. p. Drób stosunkowo tani. Gęś 3 — 4 rb; kaczka 2 — 2,50; kura 1,50 — 2 rub.; kurczę 80 k. do 1 rubla. W całej okolicy odbywa się gorączkowy sprzęt ogrodowizny z pól.

Z Żarek.

Nasze miasteczko, liczące zaledwie kilka tysięcy mieszkańców, oddalone o kilkanaście wiorst od głównej arterji komunikacyjnej — drogi żelaznej, wzorem większych miast, zaprowadza elektryczne oświetlenie. Obywatele tutejsi, Polacy, nie mogą się jednakże zdobyć na zebranie funduszu, potrzebnego na urządzenie elektrowni i związanych z nią robót instalacyjnych. — Wypuszczają więc z rąk przedsiębiorstwo, przynoszące kolosalne zyski, nie rozumiejąc własnego interesu i obowiązku obywatelskiego, który nakazuje ująć w swe ręce, budzący się do życia przemysł.

Później naturalnie będą sarkania na przedsiębiorców,że obdzierają mieszkańców ze skóry za oświetlenie i wyliczanie zysków, jakie ciągną z przedsiębiorstwa. Będą to jednakże, jak zwykle, spóźnione żale, tem boleśniejsze, że powodem ich jest własna opieszałość, brak jedności.

O koncesję starają się: obywatel Żarek i właściciel garbarni, Szlama Rottenberg i obywatel m. Będzina, Kalman Broder. Elektrownia obsługiwać ma Żarki i okolice. W kwestji oświetlenia miasta światłem elektrycznem przedsiębiorcy porozumiewają się z zarządem miejskim. Plany i kosztorys budynków i maszyn sporządzone przez prywatnych techników z Sosnowca pp.: Czlestyna Przytulskiego i Józefa Sobańskiego.

M.

Czasopismo Górniczo-Hutnicze.

Otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie następujący komunikat:

Z dniem 1 października b. r. rozpoczęło wychodzić w Krakowie „Czasopismo górniczo-hutnicze", wydawane przez Związek górników i hutników polskich, który ma swą siedzibę w Krakowie.

Wskutek wydarzeń wojennych i przeszkód nie do pokonania musiały zawiesić swe wydawnictwa najwybitniejsze pisma fachowe jak: „Przegląd Górniczo-hutniczy", „Nafta", „Ropa" „Gazeta Naftowa" i inne. Związek chce wypełnić tę dotkliwą lukę, by nie zgasło ognisko pracy twórczej i owocnej, które łącznością zawodu dąży ku rozwojowi polskiego górnictwa i hutnictwa. Pole pracy jest wprost olbrzymie. Zagłębie krakowskie i zjednoczone obecnie z niem Zagłębie węglowe dąbrowskie; Okręg naftowy jasielski i borysławsko drohobycki; żelazo, węgiel, nafta, sól, kruszec i spokrewnione z tymi surowcami gałęzie przemysłu fabrycznego. Redakcją kieruje komitet redakcyjny, w którym każdy z działów fachowych ma swego przedstawiciela; do współpracownictwa powołano najwybitniejsze siły z kół zawodowych.

Mimo rozesłania licznych prospektów można było w chaosie zmienionych adresów mimowolnie kogoś pominąć, dlatego Związek górników i hutników polskich zaznacza, że adres Redakcji „Czasopisma górniczo - hutniczego" jest: Kraków, Pańska 7. Prenumerata całoroczna wynosi 18 K; dla członków Związku 12 K. Cena N-ru pojedynczego 2 K.

Wieści ze stolicy.

☐ **Polski klub artystyczny.** Pod taką nazwą grono artystów zawodowych oraz miłośników sztuki powołało w Warszawie do życia instytucję, która, jednocząc na gruncie towarzyskim przedstawicieli wszystkich odłamów, sztuki oraz wybitnych miłośników, dąży do stworzenia w stolicy kraju środowiska szczerze artystycznego, o charakterze narodowym, mogącego przez swój wpływ stać się ogniskiem rzetelnej kultury estetycznej, wielce u nas nagół, zaniedbanej.

☐ **Komisja centralna związków zawodowych** mająca objąć wszystkie awodowe organizacje klasy pracującej, stojące na gruncie klasowym i bezpartyjnym, rozpoczęła w Warszawie swoją działalność. Biuro jej mieści się przy ul. Szpitalnej Nr. 12. Komisja udziela wskazówek w sprawie polepszenia bytu robotników i pracowników wszelkich zawodów drogą samodzielnej akcji ogółu pracującego, oraz w sprawie zakładania związków zawodowych.

☐ **Główna wygrana** loterji R. G. O. w sumie 150,000 marek, padła — jak wiadomo — podczas pierwszego dnia ciągnienia na numer 91,572 losu. Los ten, jak dowiaduje się pismo warszawskie, nabyty został przez prowadzącego interesy T-wa akcyjnego „Pluton". Założyciele i główni akcjonarjusze tego T-wa, panowie Tarasiewiczowie, jako poddani austrjaccy, podczas ewakuacji Warszawy zmuszeni zostali do wyjazdu do Rosji, pozostawiając losy „Plutona" zarządowi w Warszawie. Kierownik zarządu nabył wspomniany los loterji R. G. O. w imieniu T-wa Akcyjnego, które pomimo nieobecności właścicieli i pomimo wojny prosperuje i jak twierdzą świadomi rzeczy robi dobre interesy.

☐ **Nowe nazwy ulic.** Ulica hr. Berga w Warszawie nie będzie się nazywała ulicą Traugutta, ale ulicą Zygmunta Krasińskiego. I słusznie. Żadne wspomnienie historyczne nie wiąże tej ulicy z pamięcią naczelnika ostatniego rządu narodowego: przy tej ulicy zaś stoi pałac, w którym właśnie wychował się wielki poeta; tu płakał gorzkiemi łzami z powodu policzka jaki spadł nań w uniwersytecie, tu przysłuchiwał się sporom klasyków z romantykami, tu pędził ciężkie lata życia, chory i udręczony. Ulicą Traugutta natomiast zostanie ulica Smolna. Tam bowiem dyktator obrał sobie konspiracyjną siedzibę, stamtąd wydawał rozkazy Chmielewskiemu i Haukemu, tamtąd kierował pracą dyrektorów wydziałowych, tam wreszcie, wydany przez nędzną słabość Przybylskiego, został aresztowany i do cytadeli zawieziony.

☐ **Święta żydowskie w Warszawie.** Zargonowy „W. Tag," zamieszcza opis fizjognomii świąt żydowskich w Warszawie. Na wszystkich ulicach warszawskich, począwszy od Muranowa aż do Alei Jerozolimskich święta żydowskie w roku bieżącym wyraziły silniejsze piętno niż zwykle. Wszystkie bez wyjątku sklepy żydowskie były zamknięte (od środy o zmroku do piątku wieczora). Jednakże po ukończeniu świąt asymilatorzy pootwierali swe sklepy na ulicach chrześcijańskich, pomimo soboty... Studenci żydowscy starali się uprzednio o zwolnienie ich przez święta od wykładów (?). Oświadczono im, że to niemożliwe, a jednak żaden na wykłady się nie stawił. Od dawna już — notuje dalej „Warsz. Tag." — nie widziano nad Wisłą tylu żydów wytrząsających kieszenie nad wodą przy modlach. Na giełdzie przez oba dni świąt nie dokonano żadnych operacji pieniężnych".

Z kraju.

☐ **Szkoła gospodarska dla dziewcząt w Mirosławicach,** tak dobrze już znana w kraju przed wojną ze swej pożytecznej działalności, ma ją wkrótce na nowo rozpocząć. Staraniem Stowarzyszenia Ziemianek rozpocznie się tam w połowie listopada, przerwana z powodu wojny nauka. Będzie ona trwała jednak na razie tylko do Wielkiejnocy, jako przygotowanie do całkowitej, zwykle rok cały trwającej w tej szkole nauki gospodarstwa. Opłata za te wykłady przygotowawcze wynosi wraz z całkowitem utrzymaniem w szkole 60 rb., które się uiszcza nie odrazu, ale w przerwach, po 30 rb. Od dziewcząt, wstępujących do szkoły wymaga się, żeby umiały dobrze czytać i pisać. Oprócz ubrania, bielizny i pościeli, należy przywieźć z sobą dwie miski, ku-

Zaopatrzenie w kartofle jadłodajni.

Wskutek zarządzenia pana Szefa administracji przy Generał-gubernatorstwie w Warszawie wydawanie **kartofli uskuteczniane będzie z chwilą bieżącą tylko za kartkami na kartofle.**

Właściciel jadłodajni, hoteli, zajazdów, restauracji, kasyn, pensjonatów i t. p. wzywa się niniejszem do zameldowania

do dnia 10 października r. b.

w wydziale przy MAGISTRACIE, ulica Warszawska 6, I-sze piętro.

Przeciętnej ilości swoich stołujących się gości. Jadłodajnie, które do oznaczonego terminu nie będą zameldowane, nie mogą być uwzględniane przy wydawaniu kartek na kartofle i, w przeciągu przybliżającej się zimy kartofli nie otrzymają.

Sosnowiec, dnia 4 października 1916 r.

MAGISTRAT.

1361

bek, nóż, widelec i łyżkę. Zgłaszać się należy do zarządu szkoły w Mirosławicach, dokąd listy dochodzą przez Kutno, albo do Stowarzyszenia Ziemianek (ulica Świętokrzyska, 13, w Warszawie).

□ **Z Kalisza.** Od osoby, która przybyła w tych dniach z Kalisza dowiadujemy się, że mieszkańcy tego miasta pozostają bez opału, albowiem odczuwa się zupełny brak węgla a drzewa nie można się dokupić.

□ **Przemytnictwo skór w Królestwie.** „Ziemia Lubelska" donosi: Drożyzna skór panująca obecnie w Królestwie Polskiem skłania wielu amatorów łatwego zarobku do zajmowania się „szwarcowaniem" skór z jednego obwodu do innych. W ostatnich dniach milicjant, dyżurujący na rogatce warszawskiej, zatrzymał 4 żydów. Przy pierwszym z nich Wajderze z Kurowa znaleziono wiezione na dnie worka wypełnionego szczeciną skóry wartości 150 rb., przy drugim Wajnie z Lublina znaleziono na dnie skrzyni skóry wartości 450 K., przykryte czapkami. W bardziej pomysłowy sposób usiłowali skóry „przeszwarcować" dwaj pozostali żydzi. Jeden z nich, Rubin, kupiec sukienny, był wokół ciała obszyty miękkiemi wyprawionemi skórami wartości 530 K., drugi zaś Rozenfeld z Krakowa okręcony był dookoła ciała skórą na podeszwy wartości 350 K. Wszystkim czterem żydom, skóry skonfiskowano a ich samych pociągnięto do odpowiedzialności prawnej.

□ **Podziemne magazyny.** Do jakich rozmiarów dochodzą ozgie spekulacyi, stwierdzają odkrycia, poczynione niedawno we Lwowie przez władze policyjne. Mianowicie z powodu nagłego zniknięcia z handlu wielu towarów, których do niedawna jeszcze było poddostatkiem, przedsięwzięła policja lwowska poszukiwania u różnych podejrzanych o spekulację kupców. Rezultat rewizji tej dał sensacyjne wprost wyniki. Mianowicie ujawniono istnienie olbrzymich składów, zbudowanych specjalnie pod ziemią. W składach tych znaleziono towary spożywcze, których „brakuje" zupełnie w handlu, przyczem ukryte zapasy były tak olbrzymie, że wystarczyłyby dla miasta na dłuższy czas. Wiele z tych towarów pochodzi jeszcze z czasów okupacji rosyjskiej. Ogółem wykryła rewizja ukrytych towarów na kilkaset tysięcy rubli. Zostały one w całości skonfiskowane.

Dział gospodarczy.

Komisja hodowlana przy Tow. Rolniczem w Lublinie.

„Głos lubelski" pisze:

Nie wiemy i przewidzieć nie możemy losów wojny obecnej, ale gdyby nawet koniec jej był blizki, to przywrócenia obór do dawnego stanu wymagać będzie dłuższego czasu.

Przy najszczęśliwszych okolicznościach jeszcze po 10 latach materjał budowlany, który pozostał dotąd, nie da nam tej liczby krów, jaką mieliśmy przed wojną, i zaledwie w drugiem dziesięcioleciu będzie można skompletować obory i zaopatrzyć ludność miejscową w tę ilość nabiału, jaką miała dotąd. Przez cały ten czas tłuszcz nabiałowy zastępować trzeba będzie tłuszczem mięsnym, zaś poważny brak białka, spożywanego dotąd w mlecznie różnych zwierząt, można będzie choć częściowo zastąpić przez mięso trzody chlewnej.

Da się to osiągnąć jedynie przez wzmożoną hodowlę świń, które dzięki szybkiemu dojrzewaniu dają pełny materjał rzeźny o wiele wcześniej niż bydło rogate, wcześniej, również niż cielę wyrosłe na dójkę, czas bowiem potrzebny na otrzymanie sztuki trzody chlewnej zdatnej na rzeź, wynosi zaledwie ³/₈ czasu, niezbędnego na otrzymanie dójki, czy dorośnięcie wołu.

Biorąc powiedziane powyżej pod uwagę Komisja Hodowlana L. T. R., na mocy zezwolenia c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego za Nr. 32880/16, uruchomiła z dn. 15 b. m. instruktora, który zajmie się ochroną materjału hodowlanego świńskiego drogą zapisywania do ksiąg i znaczenia sztuk zarodowych.

W krótkim też czasie nastąpi licencja i racjonalne rozmieszczenie knurów stadnych.

Opłaty za znaczenie ochronne oznaczono:

Za knura 8 kor., za maciorę 4 k., za młodzież 2 kor.

Właściciele chlewni są proszeni o łaskawe odsyłanie instruktora do następnego punktu marszruty.

Akcja ochronna trzody chlewnej obejmuje zarówno większą jak i drobną własność. O materjale kwalifikującym się do ochrony w granicach ziemi lubelskiej, należy zawiadamiać sekretarza Lub. Tow. Rolniczego, Szpitalna 16, osobiście lub listownie.

Z różnych stron.

□ **Najbliższe posiedzenie parlamentu** niemieckiego odbędzie się nie 5 października, lecz w środę 11-go. W komisji głównej parlamentu grupa posłów wystąpiła z wnioskiem, żądającym zwołania komisji budżetowej celem rozważenia spraw polityki zewnętrznej i wojny w czasie przerwy posiedzenia w parlamencie.

□ **Historja Polski po japońsku.** P. Zygmunt Trejdosiewicz pisze, że od przypadkiem poznanych w Tokjo studentów uniwersytetu dowiedział się o istnieniu napisanego po japońsku dla japońskich szkół ludowych ilustrowanego podręcznika historii Polski; natychmiast więc kupił dwa egzemplarze tego dziełka. Oglądałem tam, pisze dalej p. Tr., wizerunki Bolesława Chrobrego i snułem refleksje na temat wszczepianego w dusze japońskich dzieci kultu dla bohaterstwa, patryotyzmu i szlachetności narodu polskiego.

□ **Oliwa z kasztanów.** W r. b. wyrabiać się będzie w znaczniejszych ilościach oliwę z kasztanów, która ma być zużytą dla odżywiania ludzi. Fabrykacją, tej oliwy zajmie się Wydział wojenny dla olejów i tłuszczów roślinnych i zwierzęcych w Berlinie. Skupywaniem kasztanów zajmie się Stowarzyszenie zakupów (Bezugsvereingung) na podstawie cen maksymalnych, które się ustanowi. Odpadki przy fabrykacji będą użyte na paszę dla bydła i zwierzyny.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Walki w Afryce na ukończeniu.** Kampania w Afryce wschodniej jest na ukończeniu. W bieżącym tygodniu zajęto Taborę, gdzie przy pomocy ciężkiej artylerji zepchnięto Niemców z frontu, mającego około 30 mil. ang. Belgijczycy wtargnęli do miasta, z którego Niemcy szybko się cofnęli.

✕ **Ścieżka do pokoju.** Londyński tygodnik „Nation" pisze o mowie kanclerza między innemi: oświadczenie kanclerza, że Niemcy walczą o swoje prawa bytu, oznacza, że kanclerz nie życzy sobie wcale polityki zaborczej. Jeszcze bardziej stanowcze i ważniejsze są słowa kanclerza niemieckiego, w których krytykował oświadczenie Brianda, lecz przyjął jego zdanie, że Francja walczy o siłę i trwały pokój na gruncie traktatów międzynarodowych. Przyjęcie tego oświadczenia wskazuje zbliżenie się zarówno do polityki Grey'a, jak i do Brianda. Jakkolwiek dopiero przyszłe wypadki wykażą, jakie skutki może mieć to oświadczenie, nie możemy się jednak powstrzymać od wrażenia, że jest ono jakgdyby drogowskazem na ścieżce ku pokojowi.

✕ **Papież o wojnie.** Jak donosi katolicka „Germania", papież Benedykt XV wystosował pismo własnoręczne do kardynała Bettingera w Monachium, w którem zwraca uwagę na wspólne dla wszystkich a pożałowania godne skutki wynikłe z wojny obecnej, przyczem zapewnia, że przez dwa lata swego pontyfikatu starał się wszelkiemi siłami o złagodzenie nędzy i klęsk wojennych a zarazem o doprowadzenie do pokoju. Papież kończy, że, dzięki Bogu, zdziałać jednak zdołano choć cokolwiek w tym kierunku.

✕ **Pobór w Australii.** „Times" dowiaduje się z Melbourne, że w całej Australii powołano do służby wojskowej wszystkich mężczyzn nie żonatych od 21 do 35 roku życia. Mają oni zgłosić się między 2-im i 13 października. Od służby wojskowej zwolniono tylko tych, którzy utrzymują swych rodziców.

Ciągnienie Loterji Krajowej.

Onegdaj w trzecim dniu ciągnienia loterji dobroczynnej R. G. O., wygrane padły jak następuje:

20,000 marek na Nr. 126087.

4,000 marek na N-ra: 4113 21463.

2,000 marek na N-ra: 37656 81806 165791 171046

1.000 marek na Nr. Nr. 32035 70037 142644 180253 181943.

200 marek na Nr. Nr. 6590 22457 28312 52506 57233 59481 62336 66757 83254 102456 108581 147446 175733 176175 179522 182299 195558.

100 marek na Nr. Nr. 578 3094 6555 7084 11900 12847 23735 25013 15378 28894 30497 42185 43727 44310 45045 47517 48265 48401 51714 52446 56976 57503 57994 58299 58851 61902 167547 68019 69233 72131 73519 74509 76181 79631 81792 83071 98267 98841 102422 105202 106648 110770 115399 117212 118589 119723 120436 121336 123823 128682 128801 129647 131658 132063 133413 135299 135301 137504 138366 139370 139609 141331 143572 144865 146901 155167 135443 158769 163546 165528 166149 170079 173657 176248 184237 188470 188908 188973 190757 196400 198484.

Po **20** marek wygroły N-ra następujące.

898 1457 1623 1827 1833 1932 1962 2138 2295 2617 2660 3144 3277 3328 3712 3991 4362 4489 5344 5583 5767 5975 6085 6326 6525 6659 7546 7894 7932 8219 8341 8417 9280 9432 9509

10401 10636 10710 10870 11120 11267 11438 12558 12626 15692 13040 13105 13474 13676 14112 14299 14871 14974 15583 16781 17599 17616 17879 17949 18061 18548 18565 18795 18855 19036 19163 19278 19303.

21011 21633 21741 21859 22047 22108 22572 22582 24009 24032 24261 24813 26161 26647 27292 27302 28179 28225 28273 28748 28952 29285 29371 29396 29889

30514 30656 31119 31125 31358 32044 32327 33332 33449 33627 33853 34776 35157 35165 35576 35807 36311 37207 37347 37387 373 99 37699 37748 38342 38447 38519 38593 38 684 39543 39885.

40025 40134 40200 40848 41320 41367 42229 42377 42467 42480 42568 42579 42758 42766 43543 43721 43801 43850 43879 44191 44355 44599 44890 44991 45095 45165 45401 45601 46028 46406 46543 46706 47064 47109 47598 48491 48793 48825 49048 49337 49385 49409 49524.

50161 50535 50750 50796 50848 51791 52560 52817 52830 52865 53010 53193 53379 53884 54346 54638 54653 54848 54900 54992 55030 55126 55245 55380 55655 55765 55779 55901 56224 56236 56309 56515 56654 56704 56977 57230 57241 57343 57614 58365 58384 58630 58832 59035 59430 59360.

61197 61660 61770 62088 62133 62359 62451 62459 62542 62590 62789 62896 63075 63589 64101 64297 64792 65105 65495 65790 66264 66555 66721 67663 67901 67932 68015 68343 68596 68711 68907 69006 69359 69507 69786.

70095 70359 70465 70803 70866 71238 71579 72085 72377 72380 72440 72554 72615 72668 73468 73640 73900 74133 74221 74306 74658 75127 75385 75527 76015 76327 76529 77009 77318 77349 77600 78926 78975 78996 796[illegible]1 79584.

80207 80262 81102 81178 81462 82514 82601 82654 82751 82952 83087 83496 83571 83624 83925 83647 84202 84928 85251 86170 86578 86681 87033 87321 87341 87425 87628 87716 87820 87909 88652 88831 88897 88920 89914.

90150 90359 90786 90793 90944 91120 91987 92081 92795 93129 93653 93949 94149 95308 95496 95506 95705 96076 96111 96162 96217 96747 96989 97358 97450 97894 98208 98401 99018 99107 99328 99819 99897.

10112 100589 100842 100848 100961 101143 101219 101702 101810 102208 102356 102376 102504 102603 103070 1··3114 103312 103352 103754 103885 104260 104296 104366 104720 105048 105397 105636 105746 105936 105944 106070 106228 106382 106391 106800 107051 108206 108742 108790 108934 109062 109523 109618 109723 109849 109898.

110184 110229 110238 110352 110843 111123 111212 112077 112303 112528 112597 112830 113350 114100 114582 114666 115063 11546[illegible] 115634 115651 116241 116286 116477 116988 117906 118301 118307 119203 119711

121407 121477 121995 122499 123035 123276 123457 123967 124359 124668 124910 124964 125726 126125 126973 127045 127215 [illegible] 128653 128932 129474 129493 129550 [illegible] 129597 129601 129755.

130725 131654 131681 131989 132184 [illegible] 132521 133300 133385 133786 135330 [illegible] 135426 135516 135862 135908 135993 [illegible] 136813 137001 137089 137239 137533 [illegible] 137857 137900 138109 138208 138411 [illegible] 139108 139214 139755 139851 139862 189969.

140095 140343 140498 140633 140842 141352 141671 142133 142996 143247 143248 143268 143352 143763 144066 144688 144092 144727 145342 145340 146161 146527 146779 146944 147058 147107 147404 147668 147689 147912 148431 148534 148622 149816

150433 150633 150814 151489 151573 151738 151797 152025 152145 152520 152568 152779 152785 152906 153072 153108 153265 153609 153644 153647 153928 154176 154483 154924 155276 155353 155610 155973 156115 157026 157597 157318 157931 158027 158407 158659 158663 158829 159320 159477 159810.

160863 161864 162009 162417 162603 [illegible] 163471 163623 163624 163625 164126 [illegible] 165271 165345 165573 165927 166263 [illegible] 167581 167665 167696 168481 169009 169350 169580 169798.

170006 170058 170139 170432 170583 1709[illegible] 171439 171879 172004 172291 172874 173989 174233 174506 275166 175290 175938 176277 176810 176957 177602 177947 178644 178828 179249 179497 179894.

180130 180204 180898 181082 181130 181155 181373 181471 181507 181671 182524 182526 182860 182925 183158 183284 183414 183578 173760 184450 185233 185379 185400 185749 186212 186287 186828 187464 187726 187729 188085 188379 188439 189095 189118 189305 189662 189943 .

190034 190151 190522 190839 190934 191974 192063 192122 192355 192585 192947 193454 193464 194134 194307 194535 195156 195204 195313 196213 196319 197081 177422 197653 197680 198164 198709 198720 198875 198921 199029 199243.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.